

Magdalena JURECKA-KLIMEK

FORMY CZASOWNIKA I ICH FUNKCJA STYLISTYCZNA W ŚREDNIOWIECZNYCH PIEŚNIACH MARYJNYCH

Trudno nam obecnie jednoznacznie i dokładnie ocenić dorobek naszej literatury średniowiecznej, gdyż, jak powszechnie wiadomo, wiele zabytków piśmiennictwa polskiego uległo zniszczeniu, rozproszeniu bądź zaginęło. Przyczyniły się do tego liczne wojny, najazdy, grabieże i pożary, nękające przez wieki nasz kraj.

Pomimo tak szczupłej ilości zabytków języka polskiego możemy śmiało stwierdzić, że pod względem tematycznym w literaturze średniowiecza przeważał nurt religijny, w którym możemy wyróżnić literaturę hagiograficzną, religijno-obrzędową, religijno-liryczną.

Nasza literatura średniowieczna, mimo iż do naszych czasów przetrwała tak mała ilość zabytków piśmiennictwa, nie jest do końca poznana i zbadana, może właśnie dlatego nie cieszy się sympatią i uznaniem szerszego grona czytelników. Do grupy utworów pomijanych należą średniowieczne pieśni maryjne. Weszły one co prawda w skład kilku antologii liryki średniowiecznej¹, ale tylko dwie pieśni - „Bogurodzica” i „Żale Matki Boskiej pod krzyżem”, tzw. Planctus świętokrzyski - uznane są za arcydzieła naszej literatury średniowiecznej, doczekały się licznych i starannych opracowań.² Z tego też powodu w swoich rozważaniach o fleksji czasowników w średniowiecznych pieśniach maryjnych te dwa utwory pominiemy.

¹ W.A. Maciejowski, Pamiątniki o dziejach, prawodawstwie i piśmiennictwie Słowian, t. 1, 2. Petersburg 1839. W.A. Maciejowski, Piśmiennictwo polskie, t. 3, Warszawa 1852. W. Nehring, Altpolnische Sprachdenkmäler, Berlin 1887. M. Bobowski, Polskie pieśni katolickie..., Rozpr. filolog. t. XIX, r. 1893. A. Brückner, Średniowieczna pieśń religijna polska, Kraków 1923. M. Korolko, Średniowieczna pieśń religijna polska, Wrocław 1980.

² Dokładne informacje o opracowaniach [w:] Nowy Korbut I, Warszawa 1963.

Badanie stylu, wersyfikacji i języka utworów maryjnych jest obecnie utrudnione, gdyż jak pisze A. Brückner, wydawcom chodziło o to, „aby w bezmyślną nieraz płataninę słów i wierszy ład zrozumiały, oparty ile możliwości o słowa przekazane wprowadzić, dla dzisiejszego czytelnika sens wyłuskać”³, w dodatku większości rękopisów brak. Niejednokrotnie nawet pierwsi wydawcy utworów oryginałów pieśni nie znali, np. W.A. Maciejowski wydawał je z bliżej nie znanych odpisów, otrzymanych od W. Kętrzyńskiego.

Dla współczesnej polskiej fleksji bez wątpienia bardzo ważnym okresem była druga połowa XVII wieku, kiedy to po zmianach zapoczątkowanych wcześniej i po wahaniach trwających do pierwszej połowy XVII wieku, system fleksyjny nabiera nowego charakteru, od tego okresu panują pravidła odmiany niewiele się różniące od znanych nam współcześnie zasad.

Wszelkie modyfikacje doprowadzające do wytworzenia się nowoczesnego systemu fleksyjnego bardzo wyraźnie ujawniły się już w wieku XVI, jednakże i w wieku XV widoczne jest ścieranie się form równoległych, co spróbujemy prześledzić na podstawie analizy czasowników w średniowiecznych pieśniach maryjnych.

Przypomnijmy sobie taraz najważniejsze ze zmian, które dokonały się w koniugacji. Na pierwszym miejscu, jako że jest to zjawisko chronologicznie najwcześniejsze, należy wymienić zanik liczby podwójnej, aorystu i imperfektu, następnie wykształcenie się nowych czasów: przyszłego i przeszłego (złożonego) oraz trybu warunkowego, pojawienie się form opisowych w 3. osobie trybu rozkazującego, poza tym modyfikacje, którym uległy końcówki osobowe w 2. osobie liczby pojedynczej i 1 osobie liczby mnogiej. Liczne czasowniki przyjęły nowe przyrostki tematyczne (głównie: **-no** || **-ne**, np. padę - padnę, kradę - kradnę: **-jo** || **-je** np. skubę - skubię, żywę - żyję). W wyniku kontrakcji (**-aję**, **-ajesz**) powstał nowy, żywotny typ odmiany z końcówkami **-am**, **-asz** i jego podtyp z przyrostkami: **-ywać**, **-iwać**. Zaniknęło też supinum, jego funkcję przejął bezokolicznik, w którym jeszcze w tzw. 'czasach przedpiśmiennych' zaczęło zanikać wygłosowe **-i**. Na koniec należy wspomnieć o znacznym ograniczeniu fleksji imiesłowów (np. zaginięcie imiesłowu biernego czasu teraźniejszego, adiektywizacja licznych przedstawicieli imiesłowu przeszłego czynnego).⁴

³ A. Brückner, op. cit. s. 22.

⁴ Uwagi w oparciu o: Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, Gramatyka historyczna języka polskiego, Warszawa 1981, s. 606-607.

Materiału do badań nad średniowiecznymi formami czasownika dostarczyło nam 18 piętnastowiecznych pieśni maryjnych i jedna z początku XVI wieku.⁵

Pieśni te powstały w różnych regionach Polski i tworzone były przez różnych autorów, dlatego dostarczają nam materiału badawczego, który można uznać za charakterystyczny dla polszczyzny XV wieku, jednakże z jednym zastrzeżeniem nie oddają one języka mówionego, a reprezentują style literackie nazwane stylem retoryczno-modlitewnym - w wypadku kilku pieśni, a w przypadku innych - stylem lirycznym.⁶

Niemniej jednak język, jakim przemawiała literatura wywodził się z wersji mówionej i właśnie ona była w tym czasie istotnym początkiem literackiego języka narodowego, a poszczególne style literackie ustalały jedynie charakterystyczne dla siebie zasoby słów 'nobliwych', podniosłych, rzadziej używanych w języku mówionym.⁷

Przegląd form czasowników występujących w piętnastowiecznych pieśniach maryjnych zacznijmy od przyjrzenia się formom trybu przypuszczającego i rozkazującego, tryb oznajmujący tutaj pominiemy, jako formę nienacechowaną ani funkcjonalnie, ani morfologicznie, później się zajmiemy formami czasów.

W omawianych pieśniach liczniej niż tryb przypuszczający reprezentowany jest imperativus. Występuje on prawie wyłącznie w swej funkcji optatywnej, stąd też duża liczba czasowników dokonanych. W imperatiwie singularis dominują już formy bez wygłosowego -i (które zaczęły zanikać w XIV w.). Jest ich 53, jednak

⁵ Są to pieśni: Archaniola posłał. Tekst w wyd. J.Łoś, Przegląd językowych zabytków staropolskich do r. 1543, Kraków 1915, s. 547-8. Zdrowa bądź Maryja, W. Nehring, Altpolnische Sprachdenkmäer, Berlin 1887, s. 302. Kwiatek czysty, smutnego sierca, tamże, s. 295. Mocne boskie tajemności, W.A. Maciejowski, Piśmiennictwo polskie, t. III: Dodatki, Warszawa 1852, s. 124-6. Zdrowaś gwiazdo morska, tamże, s. 142. Wstęp do nowych pieśni, tamże, s. 124. Hymn do Najświętszej Panny, tamże, s. 126-7. Posłuchajcie bracia miła, tamże, 122. Radości wam powiadam, tamże, s. 128. Pieśń o Najświętszej Pannie, W.A. Maciejowski, Pamiętniki o dziejach..., t. II, Petersburg i Lipsk 1839, s. 359. Daj nam panno spomożeni, tamże, s. 368. Maria panno szlachetna, tamże, s. 368. O przenasławniejsza panno czysta, tamże, s. 373-5. Maryja czysta dziewica, tamże, s. 352. Na wsze nadziejo przemiła, M.H. Juszyński, Dykcjonarz poetów polskich, t. I, przedmowa. Zdrowa krolewno, matko miłosierdzia, A. Brückner, Drobne zabytki języka polskiego XV wieku, Rozprawy AU, wyd. Filol., t. 25 (1897), s. 208. Już się anjeli wiesielą, w. Wydra, W.R. Rzepka, Pieśni Władysława z Gielniowa nowo odnalezione Studia polonistyczne, t.6 (1979), ss. 175-6, 184-6. Krolewno niebieska, W. Wydra, Drugi przekaz średniowiecznej liryki polskiej, Slavia Occidentalis, t. 34 (1977), s. 155-158. Świebodność Boga żywego, W. Wydra, Z średniowiecznej liryki polskiej, Slavia Occidentalis, t. 34 (1977), s. 159-70. Właśnie tę pieśń datuje się na przełom XV i XVI w. lub na później.

⁶ A. Wilkoń, O odmianach polszczyzny mówionej, Opuscula polono-slavica, Wrocław 1979.

⁷ S. Rospond, Język renesansu a średniowiecza na podstawie literatury psalterzowo-biblijnej, Odrodzenie w Polsce. Historia języka polskiego, t. 3. cz. 2., Warszawa 1952.

form obocznych z wygłosowym **-i**; || **-y** spotykamy 19, dominują tu czasowniki: *raczy, ukaży, przywiedzi, wziaci, prosi, powstani*. Trzeba zaznaczyć, że takie formy oboczne spotykamy w tych samych utworach, np. *raczy i racz* w pieśni „Mocne boskie tajemności”, np.

Racz tego posłuchaci. (v. 5)

Tego domu racz być stroża. (v. 110)

Raczy nam być miłościwa, (v. 116)

Wybór form obocznych nie był w tym przypadku, tak jak i w innych utworach, podyktowany ani względami rytmicznymi, ani rymami. Jedynie w jednym utworze: „Zdrowa krolewno, matko miłosierna” występują wyłącznie formy z **-i** (2):

ony twoje miłosierne oczy

k nam lutościwie nawroci, (v. 8,9)

nam po tym wyściu ukaży. (v. 12)

Piętnaście razy spotykamy formy trybu rozkazującego na **-j** po tematach samogłoskowych, np. *daj, boj, szukaj, podziękuj*.

Zdecydowanie mniej licznie reprezentowany jest imperativus pluralis. Pierwsza osoba liczby mnogiej z końcówką **-my** występuje tylko 3 razy w pieśniach: „Mocne boskie tajemności”: *szukajmy* w niej miłości (v. 78), „Wykład Szłopuchowskiego”: *Śpiewajmy* ją wiesiele (v. 5) i w „Zdrowa bądź Maryja”: *Amen, wszyscy rzeczmy* (v. 66), a druga z końcówką **-cie** - 13 razy (w tym sześciokrotnie forma ta została użyta w utworze „Już się anjeli wiesieli”, gdzie wynika ze specyficznej konstrukcji podmiotu lirycznego):

Radujcie się wszyscy ludzie (v. 4)

Śpiewajcie wszyscy anjeli (v. 43)

Wiesielcie się apostoły (v. 44)

Ludzie grzeszni pokutujcie (v. 69)

Matuchny bożej wzywajcie (v. 70)

Wiesielcie się krześcijany (v. 97)

Na uwagę zasługuje fakt, iż we wszystkich tekstach występuje jedynie imperativus syntetyczny.

Tryb przypuszczający (warunkowy) podobnie jak tryb rozkazujący wyraża głównie prośbę. W staropolszczyźnie tworzony był od formy czasownika na **-ł** odmienianej przez rodzaje i liczby oraz aorystu słowa posiłkowego: *być* (*bych, by, by, bychom, byście, bycha*). Nowe końcówki osobowe dodawane do cząstki *by* - zaczynają się pojawiać właśnie w XV wieku.

Tryb warunkowy występuje jedynie w siedmiu utworach, spotykamy go dwadzieścia razy, w tym tylko dwukrotnie się on pojawia z nową końcówką osobową: *bysmy*, która, zdaniem autorów „Gramatyki historycznej języka polskiego”,⁸ od XV po XVI wiek była równoległa do: *bychom*. Jednak jak wynika

⁸ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, op. cit., s. 374.

z naszych badań, przynajmniej w średniowiecznych pieśniach maryjnych, jest zdecydowanie rzadsza.

Formę: bysmy spotykamy w pieśniach: „Krolewno niebieska - bysmy morze przebyli” (v. 13)

i w „Świebodność Boga żywego”:

bysmy w grzeszech nie skonali (v. 71)

Poza tym odnotowujemy tryb warunkowy sześć razy w 1. osobie liczby pojedynczej z aorystem: bych, np. trzykrotnie pojawia się w „Posłuchajcie bracia miła”:

Synku bych cię nisko miała

niecoć bych ci wspomagała (v. 26, 27)

tać bych ja potpała (v. 29)

8 razy spotykamy go w 1. osobie liczby mnogiej z bychom (przy czym zdarza się, że pojawiające się jednokrotnie: bychom odnosi się do kilku form na -i, tak jest np. w pieśni „O przenasławniejsza panno czysta”, w której bychom łączy się z imiesłowami: widzieli, odzierżeli, byli i dwa razy z: mieli), trzy razy - w 3. osobie liczby pojedynczej z: by (np. „Już się anjeli wiesielą”: Święta matka pożałała, by apostoły widziała (v. 17, 18), raz - w 2. osobie liczby pojedynczej również z: by, w „Maria, panno szlachetna”: Prosimy by raczyła się przyczynić, za nas modlić (v. 5)

Czasowniki występujące w tekstach należą do różnych grup koniugacyjnych, stąd też mają różne końcówki osobowe.⁹

Czas teraźniejszy w tekstach reprezentuje głównie formy 3. osoby liczby pojedynczej (32) i 1. os. l. mn. (12 na 70 czasowników w czasie teraźniejszym - nie licząc form czasownika: być), a czasowniki w 2. os. l. mn. czasu teraźniejszego nie występują w ogóle.

Jako że odmiana nie odbiega od stanu współczesnego zacytujmy tu tylko formy oboczne i osobliwe, czyli takie które się nie zachowały w języku narodowym. Spotykamy je w omawianej grupie dwukrotnie, są to 2 czasowniki w 1. os. l. mn. z końcówką -mø, występujące wyłącznie po przeczeniu: nie zaginiem (w „Zdrowaś krolewno wyborna”) i: nie możem („Świebodność Boga żywego”) oraz czasowniki niedokonane w 3. osobie liczby pojedynczej z końcówką -a: dwa.¹⁰

Na osobną uwagę zasługuje odmiana słowa: być. Zdaniem Z. Klemensiewicza¹¹ w połowie XV wieku pojawiają się nowotwory: jestem, jesteś, jesteśmy,

⁹ Kończówki osobowe rozumiane są tu jako połączenie przyrostka tematycznego i rzeczywistej końcówki osobowej.

¹⁰ Forma ta była wtedy popularna, np. Słownik tzw. warszawski notuje ją jako formę staropolską.

¹¹ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, op. cit., s. 374.

jesteście, które wypierają odziedziczone formy słowa posiłkowego. Potwierdzeniem tego sądu jest występowanie obu tych form - odziedziczonej i nowotworu - nawet w tym samym utworze (np. „O przenasławniejsza panno czysta”:

nad anjoły panno jesteś powyższona (v. 3)

Pirwej niż iż stworzona ty jeś w bostwie była (v. 8)

i w światłości jesteś ji nosiła (v. 9)

ty jeś błogosławiona (v. 10)

Formy 2. os. l. poj.: jeś spotykamy ośmiokrotnie, a formę: jesteś - 3 razy, poza tym na oznaczenie 2. os. l. poj. mamy 4 razy: jest z końcówkami ruchomymi dodanymi do zaimków, imiesłowu i spójników, np. „Zdrowaś bądź Maryja”: tyś jest błogosławionaś jest oraz nie spotykaną często formę: jejs w pieśni „Krolowo niebieska”: Ty jejsi nasza koga (v. 12). W 3. os. l. poj. dominuje forma: jest (11), dwukrotnie spotykamy: jeś (pieśń „Kwiatek czysty smutnego serca”).

Czas przyszły jest tworzony przez połączenie słowa posiłkowego z bezokolicznikiem - 6 razy (w tym pięciokrotnie od form osobowych -być - i raz od -mieć - np. „Posłuchajcie bracia miła”: będę mieć, „Radości wam powiedam”: będziesz nosić, ma być, „Wykład Szłopuchowskiego”: będzie śpiewaci, będzie żądać) i przez połączenie słowa posiłkowego z formą osobową - 3 razy, np. „Archaniola posłał”: będziesz trwała, „Mocne boskie tajemności”: będziesz miała. Jednak najbardziej ekspansywną formą czasu przyszłego jest użycie czasownika dokonanego w funkcji futurum - 27 razy, np.: porodziś, nawiedzi, obrzędzi, dokona, uwiesielisz, przydzie itp.

Najbardziej różnorodne i najliczniejsze są formy czasu przeszłego. Tworzy się równoległe formy dwuwyrazowe i zrośnięte, spotykamy też końcówki ruchome, w 3. os. l. poj. i mn. wiele form opuszcza słowo posiłkowe. W 3. os. l. poj. bez słowa posiłkowego występuje aż 155 form, a ze słowem posiłkowym tylko 8 (np. „Zdrowa bądź Naświętsza krolewno”: jest widział, jest chciał: obok: gorzał, stworzył itp.), w 3. os. l. mn. z zanikiem słowa posiłkowego spotykamy 33 formy, bez zaniku tylko 5: „Już się anjeli wiesieli”, są przylnęły, są wołali, obok: widzieli, wołali itp.: 2. os. l. poj. najczęściej tworzona jest końcówkami ruchomymi dodanymi do zaimka lub spójnika - 18 razy, tylko 5 form występuje z pełnym słowem posiłkowym (np. jeś porodziła, jeś wybawiła) i 5 form zrośniętych (np. porodziłaś, prosiłaś itp.).

1. os. l. poj. pojawia się w tekstach sporadycznie, trzykrotnie spotykamy ją jako formy zrośnięte (np. w „Mocne boskie tajemności”: czytałem, badałem, niesłyszałem), dwukrotnie z ruchomymi końcówkami (w „Świebodność Boga żywego”: żem czekała i w „Posłuchajcie bracia miła”: wszakom nosiła).

Czas zaprzeszły odnajdujemy tylko w jednym tekście „Archaniola posłał” - jest było złamane i był szedł.

Imiesłowy są formami dość powszechnie stosowanymi. Wśród nich wyróżnić należy imiesłów przeszły bierny o zakończeniach:

- ony – 22 razy, (np. napełniona, zwolony, sprządzona, stworzona, błogosławiona, uwielbiona, powyższone, ogarniona)
- ny – 13 razy, (np. wybrana, sławna, pożegnana, sprawna, dziena)
- ty – 6 razy, (jęte, skryty, 2x poczęta, wzięta, rozbity)
- on – 3 razy, (obwieszon, otworzon, błogosławion)
- nø – 1 raz (posłan)

Imiesłów przeszły czynny poświadczony jest tylko jednym przykładem: zba wiwszy.

Wśród imiesłówów teraźniejszych przeważają czynne zakończone na:

- ąc – 11, (np. widząc, mając, będąc, łkając, płacząc, rzekąc)
- ący – 3, (rzekąca, rzekący, rzekąca)

Imiesłowy bierne napotykamy tylko dwa (oczywiście pominięte tu zostały te formy, które tworzą czasy).

Z całą pewnością trzeba kilka słów poświęcić bezokolicznikom. W omawia nych tekstach odnajdujemy ich 47, w tym 5 z wygłosowym -i (krolowaci, śpiewaci, wspomnaci, mieci, słuchaci), ich użycie - tak jak i rozkaźników z -i - nie jest podyktowane względami rytmicznymi czy rymami.

Z naszych rozważań nad formami czasownika w piętnastowiecznych pieś niach maryjnych można wysnuć wnioski o dynamicznych zmianach w pol szczyźnie. Podana statystyka pokazuje ekspansywność jedynych form (np. pomi janie słowa posiłkowego w 3. os. l. poj. czasu przyszłego czy używanie czasow ników dokonanych w funkcji czasu przyszłego) i wolne wycofywanie się innych (np. zanik wygłosowego -i w rozkaźniku i bezokoliczniku). Zupełnego braku liczby podwójnej, sporadycznego używania trybu warunkowego i czasu zaprze szłego nie należy traktować jako odzwierciedlenia języka epoki, raczej należy sądzić, iż jest to cecha konwencji stylu, w którą można wpisać wszystkie te utwory.

Mimo tego, że język narodowy dopiero się kształtował, średniowiecze wypra cowało swój styl artystyczny (tzn. pozostający na usługach literatury pięknej), który - za T. Skubalanką¹² - można nazwać „ars dicendi”, a na który składają się dwa style patronujące początkom polskiego piśmiennictwa: - styl hymniczny i retoryczny: styl poezji i wymowy, przy czym retoryka w znacznym stopniu przenika ten pierwszy. Style te, zaświadczone w najstarszych utworach: w pieśni „Bogurodzica” i w „Kazaniach świętokrzyskich”, odznaczają się wielką kun sztownością wypowiedzi. T. Skubalancka zastrzega, że tym wczesnym utworom nie dorównują późniejsze dzieła literatury średniowiecznej pisane po polsku, które cechuje przystępność i nie wypiełgnowany kształt językowy.

¹² T. Skubalancka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*. Przekroje, Wrocław 1984, s. 28.

Rozpatrując natomiast wewnętrzną organizację utworu, można mówić o próbkach stylu retoryczno-modlitewnego, lirycznego, epicko-narracyjnego, satyrycznego, stylu właściwego tzw. *Ars muriendi* itp.

Skoro tematem tego artykułu są czasowniki w średniowiecznych pieśniach maryjnych, warto chyba się przyjrzeć temu, jaki miały one wpływ na warstwę stylistyczną omawianej grupy utworów.

Styl średniowiecznych pieśni maryjnych jest stylem nominalnym, charakteryzującym się znaczną przewagą rzeczowników. Z tego kanonu wyłamuje się tylko jeden utwór: „Maryja, czysta dziewica”, natomiast w pozostałych utworach przewaga rzeczowników jest znaczna. Rzeczowniki stanowią przeciętnie około 30% ogółu wszystkich słów, najmniejsza ich liczba to 24,5% w utworze „Pozdrowienie to jest pirwe”, a najwyższa - 54,4% w krótkiej pieśni „Daj nam panno wspomóżeni”.

Liczba czasowników zamyka się w granicach 3% - 26,5%, największą ich ilość posiada pieśń „Maryja, czysta dziewica” (26,5%), czyli ta, w której mamy przewagę czasowników nad rzeczownikami. Czasowniki przeciętnie stanowią około 20% ogółu wszystkich słów. Najmniejsza liczba - 3% charakteryzuje pieśń „Na wsze nadziejo przemiła”, tak znikoma ilość czasowników w tym utworze wynika z jego litanijskiego charakteru.

Wśród czasowników dość często spotykamy formę: jest w funkcji łącznika, która przecież nie dynamizuje treści, zresztą warto tu jeszcze raz przypomnieć, że niejednokrotnie w utworach spotykamy ruchome końcówki osobowe, które są jako łącznik tzw. przemilczany.

Wspomnieliśmy wcześniej, że stosunki ilościowe części mowy wyłączyły z grupy utworów, w których dominuje styl nominalny pieśń „Maryja, czysta dziewica”, więc warto przyjrzeć się temu, w jaki sposób kształtują się one w tym utworze:

– rzeczowniki	– 19,6 %
– czasowniki	– 26,5 %
– przymiotniki	– 14,7 %
– przysłówki	– 2,0 %
– imiesłowy (łącznie z imiesłowami przymiotnikowymi)	– 2,0 %
– zaimki	– 19,6 %
– przyimki	– 7,8 %
– spójniki	– 6,7 %
– liczebniki	– 1,0 %

Przewaga czasowników nad innymi częściami mowy wynika w tym przypadku z tego, że autor wprowadził do utworu wiele zwrotów błagalnych typu: proś za nami, racz nas wspomóc, co wyróżnia go spośród omawianych pieśni, gdyż średniowieczne pieśni maryjne bez wątpienia należą do utworów opisowych, opiewających piękno Marii, jej cnoty, zasługi, opisujących wydarzenia z jej życia. Jednak o tym, że twórcy świadomie posługiwali się stylem nominalnym (a nie

wynikał on jedynie z charakteru opisowego) świadczy świadome pomijanie czasowników, niejednokrotnie w miejscu czasownika pojawia się nomina actionis, równie często obserwuje się pomijanie formy: jest, chociaż widoczny paralelizm budowy wersów sugeruje, że winna się ona pojawić. Przykłady na to spotykamy np. w pieśni „Kwiatek czysty smutnego sierca”:

Kwiatek czerwony róża zamorska

Kwiatek modry jeści fijołek

Skoro stwierdziliśmy, że styl nominalny w pieśniach maryjnych nie wynika jedynie z tematyki, a jest świadomie wypracowany, warto się zastanowić, czemu miały te zabiegi służyć.

Przewaga rzeczowników konkretnych nad abstrakcyjnymi (użycie abstrakcyjnych ściśle się wiąże z wprowadzeniem do utworów popularnych wówczas dogmatów maryjnych mówiących o radości, cierpieniu, smutku, itp.) bez wątpienia służy zwiększaniu obrazowości, jasności i konkretności wypowiedzi czyni teksty przystępnymi, czyli wpisuje je w szereg utworów dydaktycznych, pomocnych w misyjnej działalności Kościoła.

Sposób mówienia i opisywania Najświętszej Marii Panny prowadzi do podziału średniowiecznych pieśni maryjnych na dwie grupy. Pierwsza - bardzo liczna - charakteryzuje się pozornie modlitewnym i inwokacyjnym charakterem. Wyróżnia ją sposób zwracania się do Marii w 2. os. 1. poj. (czyli oparta jest na schemacie: Ty + rzeczownik w wołaczu + czasownik w 2. os. 1. poj.). Grupa druga ma charakter opisowy, w tych utworach mówi się o Marii w 3. os. 1. poj. Dla urozmaicenia i ubarwienia treści w utworach tej grupy stosuje się mowę niezależną, która przełamuje dominację 3. os. singularis (są to najczęściej cytaty rozmów Marii z Archaniołem Gabrielem lub parafrazy tej rozmowy). Utwory tej grupy można zaklasyfikować jako lirykę opisową, realizującą sytuację narracyjną. Charakterystyczną dla tego rodzaju liryki jest duża liczba przymiotników w funkcji epitetów oceniających (prawie w każdym tekście pojawia się stała lista przymiotników, np.: czysta, niebieska, naświętsza, wielebna, łaskawa), wyrażających subiektywne odczucia podmiotu lirycznego, który został ukształtowany w ten sposób, że jednostka wypowiada się jako zbiorowość, używa 1. os. 1. mn. mówiąc równocześnie do tej zbiorowości. Wypowiedzi podmiotu lirycznego nadano kształt suchego, wręcz sprawozdawczego, rejestrującego fakty wyliczania, bardzo często wykorzystując w tym celu równoważniki zdań bądź zdania z elizją orzeczenia, które dodatkowo pozwalają na bezpośrednie zestawiania i akcentowanie tego, co najważniejsze, jak również służą kondensacji treści, sygnalizując wyobraźni obrazy i pobudzą do ich współtworzenia. Taka właśnie konstrukcja podmiotu lirycznego wskazuje wyraźnie na funkcję dydaktyczną pieśni.

Utwory, które zaliczyliśmy do grupy pierwszej, nazwaliśmy pozornie inwokacjami, gdyż mimo zastosowania bezpośredniego zwrotu do Najświętszej Marii Panny, opiewania jej urody i dobroci - czyli cech charakterystycznych dla liryki

inwokacyjnej - mają wbudowane małe obrazki dramatyczne, w których występują elementy fabuły. I w tej grupie podmiot liryczny mówi w 1. os. l. mn., skonstruowany jest w taki sposób, że jest równocześnie podmiotem indywidualnym i zbiorowym, mówiąca jednostka ujawnia się sporadycznie (np. pieśń: „Radości wam powiem”) i zawsze się prezentuje jako członek zbiorowości mówiący w jej imieniu, podkreśla, że uczucia mają charakter uniwersalny, właściwy wszystkim, jednocześnie narzuca swój model przeżywania. Stąd też w jego wypowiedzi pojawiają się słowa silnie nacechowane emocjonalnie (rozkaźniki w 1. os. l. mn. i przymiotniki), jest moralizatorem dowodzącym prawd ogólnych.

Mimo podziału średniowiecznych pieśni maryjnych na dwie grupy, wynikłego z dwu różnych sposobów mówienia o Marii, wszystkie utwory łączy podobna konstrukcja podmiotu lirycznego, właściwa poezji dydaktyki i agitacji. Aby zwiększyć prawdziwość wypowiedzi podmiotu lirycznego użyto głównie trybu oznajmującego, czasami tylko optatywnego, nadającego całości charakter błagalny. Tok wypowiedzi bardzo rzadko bywa przeplatany pytaniami retorycznymi, np. w pieśni „Kwiatek czysty smutnego serca”:

A czemu nam smutek,

gdy ta panna wiesiele, (v. 3,4)

O tym, że twórcy starali się jednak, aby styl pieśni był dopracowany, może również świadczyć fakt bardzo precyzyjnego doboru czasów i aspektów czasownika. Gdy wypowiedź dotyczy faktów z życia Marii stosowane są czasowniki dokonane, podkreślające zakończenie akcji, np.:

narodził się z dziewice (v. 9)

Toć ją wybrał niebieską (v. 25)

by Gabriel nawiedził,

dziewicy poselstwo zrządził (v. 31,32)

Przykłady pochodzą z pieśni „Radości wam powiem”. Gdy mowa o jej boskości użyto czasu teraźniejszego uwypuklającego ponadczasowość jej boskiej opieki, np.

Ty jeś krolewna niebieska („Maria, panno szlachetna” - v. 3)

Zdrowa, ty gwiazda zamorska,

Cesarzowa jeś niebieska, („Zdrowaś krolewno wyborna” v. 46,47)

czas przyszły spotykamy, gdy mowa o naszej śmierci i naszym zbawieniu:

Kto ją będzie śpiewaci,

albo pilno słuchaci,

Panie Boże raczy mu to wszystko dać,

co będzie u ciebie żędać. (tzw. Wstęp do pieśni nowych, v. 13- 16).

W naszych rozważaniach o funkcjach stylistycznych form czasownika pominieliśmy rolę imiesłówów przymiotnikowych, gdyż stanowią one niewielki procent ogółu części mowy, a dodatkowo pełnią w stylistyce średniowiecznej jak i w omawianych pieśniach, identyczną funkcję jak przymiotniki (ich obecność świadczy

o wysokim stylu pisanym). Wspomnimy więc o nich, omawiając znaczenie przymiotników w średniowiecznych pieśniach maryjnych. Prymarną funkcją syntaktyczną czasownika jest rola orzeczenia w zdaniu, więc mówiąc o formach czasowników i ich funkcjach stylistycznych, nie możemy nie poświęcić kilku słów orzeczeniom.

W średniowiecznych pieśniach maryjnych przeważają orzeczenia słowno-imienne (zwane też złożonymi, analitycznymi bądź nominalnymi), co ściśle się wiąże z ich nominalną warstwą stylistyczną. Orzecznikom najczęściej towarzyszy łącznik będący osobową formą czasownika: być, następuje jednak często jego elizja np.

Maria miłości pełna (Maria, panno szlachetna, v. 17)

Zdrowa, ty żywot słodkości (Zdrowaś, krolewno wyborna, v. 6)

O namilsza, wszech naświętsza („Cesarzowo wszech naświętsza”, v. 19)

Mocny krol wieliki („Posłał przez anioły”, v. 20)

Panna wielmi święta („Mocne boskie tajemności”, v. 18)

Maria dziewczeczka, róża czyrwona („Mocne boskie...”, v. 50)

Zdrowa krolewno miłosierdzia,

żywot, słodkość i nadzieja nasza („Salve regina”, v. 1,2)

Krolewno niebieska, matko krześcijańska („Zdrowaś gwiazdo pomorska” v. 29)

O Maria, światu pocieszna („O Maria, kwiatku panieński”, v. 9)

lub jest zredukowany, np.:

O Maria, tyś corka boska,

O Maria, weselaś pełna („O Maria, kwiatku panieński”, v. 5 i 13)

Krasnaś panna („Mocne boskie tajemności”, v. 87)

Tyś pełna miłości („Posłał przez anioły”. v. 33)

Na morzusmy tego świata (świebodność Boga żywego”, v. 69)

Tyś wszystka niebieska siła,

Tyś rozkosz bydła rajskiego („Nie wsze nadziejo przemiała”, v. 1,2)

Zdrowaś k tobie wołamy („Salve regina”, v. 4)

Cesarzownaś niebieska („Radości wam powiedam”, v. 45)

Formy osobowe innych czasowników w funkcji posiłkowej występują niezmiernie rzadko.

Orzecznikiem najczęściej bywa rzeczownik w mianowniku, co jest stanem normalnym dla XV wieku, chociaż jak podaje „Gramatyka historyczna języka polskiego”:¹³

¹³ Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, op. cit., s. 403. Zagadnienie to rozwija K. Pisarkowa [w:] Historia składni języka polskiego, Wrocław 1984, s. 46-48.

„Od najdawniejszych czasów we wszystkich rodzajach i w obu liczbach jest mieszanie mianownika i narzędnika” i dalej: „Przewaga mianownika nad narzędnikiem we wszystkich rodzajach i obu liczbach trwa do końca XV w., a w rodzaju nijakim l. p. nawet do schyłku wieku XVI.”

Jeżeli w średniowiecznych pieśniach maryjnych spotykamy orzeczniki w narzędniku, to są one wyrażane innymi częściami mowy niż rzeczownik, np. w pieśni „Cesarzowo wszech naświętsza”:

Bożej łaski jesteś pełną (v. 2)

Kończąc nasze rozważania, warto dodać kilka słów o tematyce pieśni maryjnych. Datowane są one na wiek XV i początek wieku XVI. Oczywiście czas powstania niektórych budzi pewne wątpliwości, cechy języka części z nich wskazują na koniec wieku XVI, innych znów, nawet na połowę wieku XVI. Stosunki ilościowe części mowy nie ułatwiają wnioskowania o czasie powstania, gdyż różnica kilkudziesięciu lat w tym okresie nie była zbyt znacząca. Pewną prawidłowością jest jedyne zbliżenie przymiotników i zaimków do liczby rzeczowników w pieśniach powstałych w drugiej połowie XV wieku. Jednakże zbieżność taka związana jest bardziej z podobnym sposobem przedstawiania tematu niż z czasem powstania pieśni. Znaczna liczba pieśni przeznaczona była do wykonywania w czasie konkretnego święta maryjnego, czyli są tu utwory o siedmiu boleściach Najświętszej Marii Panny, o zwiastowaniu, wniebowzięciu, narodzeniu Marii, przeznaczone na Wielkanoc i utwory mające charakter modlitewno-błagalny, których treść przeplatana jest dogmatami maryjnymi, jest też jeden utwór o charakterze litanijskim („Na wsze nadziejo przemiła”), który to utwór, jak już wyżej wspomnieliśmy, najbardziej wyraziście potwierdza tezę o ścisłym związku między formą i charakterem pieśni a stosunkami ilościowymi części mowy.

Na zakończenie warto jeszcze raz podkreślić, że cechą systemu fleksyjnego czasownika w omawianych pieśniach maryjnych jest zgodność z zasadami językowymi ustalonymi dla wieku XV, z tym, że niektóre formy wykazują tendencje do odchylenia w kierunku form starszych, co może być spowodowane tym, że niektóre teksty są późniejszą redakcją wcześniejszych, nieznanych obecnie pieśni lub też tym, że prawie wszystkie wpisane są w pewną konwencję stylistyczną, wypracowaną wcześniej, która wymagała od wszystkich twórców jak i tłumaczy używania kanonu form i słów-kluczy.

Magdalena Jurecka-Klimek

Verb Forms and Their Stylistic Function in Medieval Songs Devoted to the Cult of the Virgin Mary

S u m m a r y

The article, discussing verb forms used in medieval songs devoted to the cult of the Virgin Mary, focusses on the function of the said parts of speech in stylistics of those songs.

Although there are much fewer verbs than nouns in the songs devoted to the cult of the Virgin Mary, which is due to dominance of the nominal style in works of religious-didactic character, there is a variety and diversity of verb forms to be found. Traditional, inherited forms are set side by side with forms newly introduced into the language (e.g. 2-nd person singular „jesteś” and „jeś” or the endings of the 1-st person plural „-m” appearing side by side with „-my” in the same song).

Close examination of that section of the language reveals explicitly that the conjugational system is in agreement with the rules of the XV-th century language. However, certain forms tend to deviate towards older, traditional forms which may be dictated by the necessity of fitting the works into an unyielding stylistic convention which required using certain specific canon of verb forms and key-words.

¹ Informacje zaczerpnięte z książki K. Szymbalskiego, *Narodził się Rycerz o Zegadłowiczu* - powieściopisarza, Kraków 1986.

² *Złota literatura polska, Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1934, s. 234-236.